



„Masakra drzew w Iławie”. Mieszkaniec: ubywa ich w zastraszającym tempie

data aktualizacji: 2019.10.27



Wszystkich mieszkańców Iławy, którym leży na sercu dobro miejscowego drzewostanu, a takich z pewnością nie brakuje, powinna zainteresować wymiana korespondencji, jaka miała miejsce pomiędzy zainteresowanym tą kwestią iławianinem a burmistrzem Iławy.

W swoim liście mieszkaniec naszego miasta alarmuje, że w jego ocenie drzew ubywa w Iławie w zastraszającym tempie. Apeluje do burmistrza Iławy o podjęcie kroków, by temu przeciwdziałać. Dawid Kopaczewski odpowiada, iż jemu również kwestia zieleni w mieście jest bardzo bliska. Jego obszerna odpowiedź zawiera też przypomnienie, jakie są w tej kwestii kompetencje samorządu miejskiego oraz kiedy trzeba, a kiedy nie, występować o zgodę na wycinkę.

Mieszkaniec:

Panie Burmistrzu, chciałbym zapytać, dlaczego Pańscy urzędnicy nadal lekką ręką wydają zgodę na masakerę drzew w naszym mieście? Bezmyślnie wycięto dorodne drzewa stojące dotychczas na skarpie powyżej ul. Konstytucji 3 Maja, za blokami na Starym Mieście. Miałem nadzieję, że po Pańskim wyborze na burmistrza zakończy się bezmyślna i głupia wycinka drzew w naszym mieście pełnym dymu z kopciuchów z domków jednorodzinnych i spalin samochodowych. To właśnie było głównym powodem oddania przeze mnie głosu na Pana podczas niedawnych wyborów. Jestem bardzo rozczarowany.

Drzewa w naszym zatrutym mieście nadal tnie się w najlepsze. Bardzo proszę przyjrzeć się działalności swych pracowników odpowiedzialnych za ten proceder. W ubiegłych latach dochodziło w ratuszu podobno wręcz do tak skandalicznych sytuacji, że urzędniczki wydające w imieniu burmistrza zgodę na wycinkę same pouczały bezmyślnych wnioskodawców, co należy wpisać w stosownym wniosku, by od razu uzyskał on ich akceptację. To wręcz skandaliczne. Proszę o skuteczną i poważną ochronę drzew na terenie naszego miasta, gdyż ubywa ich ostatnio w zastraszającym tempie. Życzę efektów w tej dziedzinie.

Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski:

Dziękuję uprzejmie za Pański głos i zainteresowanie problemem. Cieszę się, że należy Pan do grona osób, które zdają sobie sprawę z roli drzew w mieście. Muszę jednak w tym miejscu wyjaśnić Panu, że pomimo pełnienia tej zaszczytnej funkcji w naszej lokalnej społeczności, nie na wszystkie kwestie dotyczące ochrony przyrody, w tym drzew, mam realny wpływ. Moje kompetencje wynikające z ustawy o ochronie przyrody są znacznie ograniczone. Burmistrz jest organem administracji, który zobowiązany jest do działania zgodnego z prawem i w granicach prawa. Z Ustawy o ochronie przyrody wynika, że jest również organem ochrony przyrody, jednak tylko w ograniczonym tymi przepisami zakresie. Z ustawy tej wynika, że usunięcie drzew może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego na wniosek posiadacza nieruchomości. Jest w tym względzie bardzo wiele różnorodnych opcji w zależności od tego, gdzie drzewo rośnie, jakiego jest gatunku, jakie gabaryty posiada (obwód pnia), kto i z jakiej przyczyny zamierza je usunąć. Nie wymaga zezwolenia na usunięcie drzewo owocowe oraz drzewo, którego obwód pnia mierzony na wysokości 5 cm nie przekracza określonej wartości w zależności od gatunku drzewa, np. w przypadku klonu jesionolistnego jest to obwód do 80 cm, zaś świerka pospolitego do 50 cm. Od początku roku 2017 do czerwca tego roku osoby fizyczne mogły usuwać z własnych nieruchomości wszystkie drzewa bez względu na ich gatunek i obwód pnia. Obecnie nadal mogą usuwać z tą różnicą, że po wcześniejszym dokonaniu zgłoszenia - bez podania przyczyny. Jedynie w ściśle określonym, bardzo wąskim zakresie, burmistrz może sprzeciwić się takiej wycinie. Nie może jednak sprzeciwić się wycinie drzew, na których usunięcie zgodę wydaje inny organ. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku drzew na Starym Mieście. Posiadaczem nieruchomości, z której usunięto drzewa, o których Pan wspomina, jest Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa "Praca" w Iławie i tylko na jej wniosek mogło zostać wydane zezwolenie. Ponieważ nieruchomość ta została wpisana do rejestru zabytków, właściwym organem do wydania zezwolenia był Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Burmistrz nie miał wpływu na kształt decyzji, ponieważ Gmina Miejska Iława nie była stroną postępowania w tej sprawie.

W przypadkach, w których burmistrz jest organem właściwym do rozpoznania sprawy o zezwolenie na usunięcie drzew, m.in. z nieruchomości innych niż stanowiące własność osób fizycznych, np. drzew przydrożnych, czy nieruchomości w posiadaniu instytucji, przedsiębiorców, do każdego przypadku podchodzi się z dużym rozmysłem i rozważą. W takich przypadkach usunięcie drzewa może nastąpić wyłącznie w przypadkach uzasadnionych, z jakiejś ważnej przyczyny. Ocena, czy jest to ważna przyczyna i jaki wpływ wycięcie drzewa będzie miało na środowisko przyrodnicze, walory krajobrazowe i kulturowe, w każdym przypadku przed udzieleniem zezwolenia lub odmowie jego udzielenia, jest przedmiotem głębokich rozważań. W przypadkach, w których burmistrz udziela zezwolenia, często korzysta z uprawnienia do uzależnienia udzielenia zezwolenia

na usunięcie drzewa od zastąpienia go innym drzewem lub drzewami.

Poza funkcją organu administracji publicznej w zakresie zezwoleń na usunięcie drzew burmistrz jest także gospodarzem miasta i zarządza jego zasobami, w tym drzewami. Burmistrz ma obowiązek dbać o drzewa w zasobach miasta w taki sposób, aby należycie pełniły swoje różnorodne funkcje w przyrodzie oraz w krajobrazie, aby zdołały, produkowały tlen, wpływały na mikroklimat i jednocześnie były zdrowe i bezpieczne, aby umożliwiały rozwój cywilizacyjny, gospodarczy i zaspokajały zbiorowe potrzeby ludności miasta. Wielokrotnie musi rozstrzygać o słuszności roszczeń społeczności dotyczących, jej zdaniem, konieczności usunięcia drzew, ze względu na uciążliwości, jakie stwarzają, np. zacieniają mieszkania, są siedliskiem ptactwa, które zanieczyszcza parkujące pod drzewami samochody, a ich kwiatostan przyciąga pszczoły, które zagrażają bezpieczeństwu bawiących się nieopodal dzieci, powodują w wietrzne noce szum nie do zniesienia, itp. Musi rozważyć, czy budowa kanalizacji sanitarnej, deszczowej, gazowej, linii energetycznej jest przedsięwzięciem na tyle ważnym, że drzewo należy usunąć. Czy usunięcie drzewa, które ogranicza widoczność na drodze publicznej, stanowi takie utrudnienie w ruchu drogowym, że jest to niebezpieczne dla kierowców i pieszych. Czy stan zdrowotny drzewa jest na tyle zły, że ryzyko złamania, czy wywrócenia jest na tyle duże, iż może być powodem zagrożenia życia, zdrowia albo mienia. Jeśli, zdaniem burmistrza, ma to miejsce i zachodzi bezwzględna konieczność usunięcia drzew, jako posiadacz nieruchomości zobowiązany jest, podobnie jak inne podmioty, do uzyskania zezwolenia na ich usunięcie. Właściwym organem do udzielenia zezwolenia albo odmowy udzielenia w takim przypadku jest starosta.

W Iławie nie tylko wycina się drzewa. Wbrew pozorom nowych drzew w zamian za usunięcie, albo na nowo tworzonych terenach przeznaczonych do nasadzeń, sadzi się więcej, niż zostaje wyciętych. Niestety przywrócenie stanu pierwotnego nastąpi za wiele lat. Nie ulega wątpliwości, że drzewa są niezbędne w mieście i dokładamy wszelkich starań, aby ich ilość nie malała. Niestety przy realizacji inwestycji, szczególnie liniowych, bardzo często dochodzi do sytuacji, że na odtworzenie nasadzeń nie ma miejsca. Dzieje się tak najczęściej ze względu na gęstą sieć infrastruktury podziemnej, której sąsiedztwo drzew zdecydowanie nie służy. I tak na przykład, zgodnie z obowiązującym prawem, drzewa nie mogą rosnąć w odległości bliższej niż 2 m lub 3 m od gazociągów w zależności od jego średnicy. Przy pozostałych sieciach (kanalizacja, woda, ciepło, deszczówka, telekomunikacja i inne) przepisy prawa nie regulują kwestii odległości, jednakże dobrą praktyką jest sadzenie drzew w odległości co najmniej 2 m od obiektów podziemnych. Powyższe warunki i zasady znacznie utrudniają, a czasem uniemożliwiają sadzenie drzew w miejscach, które potencjalnie się do tego nadają. Do tego dochodzi szereg innych czynników, jak odległość od budynków, dróg, elementów naziemnych, docelowe rozmiary drzew (zarówno w części nadziemnej, jak i podziemnej), które znacznie ograniczają przestrzeń do nasadzeń drzew. Mimo tego w ubiegłym roku na terenach miejskich, w ramach bieżącego utrzymania, czyli nie licząc inwestycji miejskich, posadzono 337 sztuk drzew.

Należy jednak mieć na uwadze, że zieleń miejska to nie tylko drzewa. Ogromną rolę w ekosystemie miejskim odgrywają także krzewy i inne rośliny ozdobne, które nie tylko charakteryzują się walorami estetycznymi, ale mają także dużą wartość przyrodniczą. W latach 2017-2018 na terenach zarządzanych przez Gminę Miejską Iława posadzono kilka tysięcy krzewów, bylin i traw ozdobnych.

Zapewniam, że będę dokładał wszelkich starań, by w naszej Iławie przybywało drzew, a wycinki dokonywane były tylko w ostateczności. Jeszcze raz dziękuję za poruszenie tak

ważnej sprawy.

red. kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59216-masakra-drzew-w-ilawie-mieszkaniec-ubywa-ich-w-zastraszajacym-tempie>